



## OLBRZYMIĘ NALOTY NA NIEMCY.

Ofenzywa lotnicza aliantów osiągnęła niewidziane dotychczas rozmiary. Ilość rzuconych w akcję bombowców oraz bomb cięższego kalibru jest rekordowa. W sobotę 1.000 ang. bombowców zrzucało w koncentrycznym nalocie na Duisburg 4.500 ton bomb. W niedzielę drugi, jeszcze potężniejszy nalot: 5.000 ton bomb, Duisburg jest najwięcej w Europie portem śródlądowym, łącząc cym arterię Renu z Zagł. Ruhry i w systemie komunikacyjnym Niemiec odgrywa pierwszorzędną rolę. Posiada ponadto wielkie stanowienie i przemysł wojenny. Amerykanie obrali sobie Kolonię za główny cel ich operacji. W oba dni 2.000 bombowców amer. atakowało to miasto. Inne równie potężne eskadry uderzyły na Saarbrücken, Kaiserslautern i rafinerię koło Düsseldorfu. W nocy potężne naloty na Berlin, Hamburg, Mannheim, a formacje Moskitów znów bombardowały Kolonię. Niemcy prawie zupełnie nie wysyłają myśliwców do obrony. Gdy w niedzielę 4.500 samolotów alianckich operowało nad Rzeszą, w obronie pojawiło się tylko 45 myśliwców, co stanowi zaledwie 1% w stosunku do samolotów sprzymierzonych. Specjalne eskadry Lancasterów zniszczyły drugą zapórę wodną Sorten koło Dortmundu 6-tonowymi bombami najnowszej typu.

Amerykańskie eskadry z baz włoskich — przez sobotę i niedzielę w dziennych nalotach niszczyły fabryki sztucznej benzyny i przemysł metalurgiczny w Blechhammer koło Wrocławia i w Oderthal pod Gliwicami. Bombardowano ponadto lotniska niem. w Austrii, Czechach i na Węgrzech.

## WĘGRY CHOC2 KAPITULOWAŁO.

Wczoraj radio Budapeszteńskie ogłosiło, że rząd węgierski zwrócił się do sprzymierzonych z prośbą o podanie warunków zawieszenia broni. Rozkaz szefa sztabu węgierskiego do wojsk nakazuje kontynuować walkę aż do przyjęcia przez Węgry podanych warunków kapitulacji. Dotychczas nie podano — urzędowo ze strony aliantów ani warunków kapitulacji, ani przebiegu rokowań.

## ROZMOWY W MOSKWIE.

PAT ogłosiła w oficjalnym komunikacie, że prem. Mikołajczyk nie przeprowadził dotychczas rozmów z przedstawicielami PKWN. Agencje angielskie zawiadamiają, że prem. Churchill i min. Eden w obecności ambasadora USA Harrimana odbyli narady z prem. Mikołajczykiem, min. Romerem i prezesem Rady Narodowej — Grabakim. W sobotę min. Eden i prem. Mikołajczyk konferowali ponownie. Również w sobotę prem. Churchill i min. Eden odbyli rozmowy z przedstawicielami PKWN. Wczoraj Churchill, Eden i Harriman w otoczeniu sztabowców konferowali ze Stalinem i Mołotowem. W sobotę wieczór prem. Churchill z min. Edenem oraz Stalin i Mołotow byli na przedstawieniu w Teatrze Wielkim w Moskwie. Publiczność gorąco oklaskiwała Churchilla, w owacji wziął również udział Stalin.

Dzienniki londyńskie zajmują się rozmowami w Moskwie. "Daily Telegraph" pisze — Są powody do wyrażenia nadziei, że rozmowy anglosowieckie wchodzi w decydujące stadium. Premier Churchill od czasu swego przybycia przeprowadził szereg rozmów ze Stalinem. Ogólnie nie podaje się przebiegu obrad. Wiadomo, że w takich wypadkach Rosja zawsze zachowuje milczenie, obecne rozmowy nie są więc wyjątkiem. I prasa brytyjska zachowuje milczenie, ograniczając się po podawaniu wiadomości, ogłoszonych przez Tass, które dotyczą tylko towarzyskiej strony wizyty. Omawiając sprawę Polski dziennik pisze, że Rosjanie naturalnie popierają komitet z Lublina, — lecz zdają sobie sprawę, że obecny kryzys nie może trwać długo. W korespondencji z Moskwy podane są głosy rosyjskie, które wskazują na zaniepokojenie wśród Niemców. Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że w Moskwie przygotowuje się ostatni akt ich klęski. Obecna konferencja może mieć skutki tak ważne, jak konferencja w Teheranie. "Daily Telegraph" kończy swój artykuł uwagą, iż wiele zgrzytów wniosła wiadomość, że Osóbka-Morawski przed swoim wyjazdem na konferencję powiedział w przemówieniu wygłoszonym na zlocie młodzieży socjalistycznej



nej : "Polskę demokratyczną stworzą nie panowie z Londynu, ale my - lud z Lublina". Nie jest jasne czy Morawski miał na myśli Mikołajczyka i jego towarzyszy, czy pozostałych w Londynie członków rządu polskiego, w każdym razie nie okazał w tym powiedzeniu ani taktu ani rozumu politycznego.

Sobotni "Sunday Times" pisząc o rokowaniach w Moskwie stwierdza, że skłonność do kompromisu i ugody ze strony Moskwy będzie nie tylko probierzem jej szczerych chęci w stosunku do Polski, ale będzie zarazem sprawdzianem skłonności Rosji do powojennej współpracy z obozem sprzymierzonych. To też wszystkie państwa sprzymierzone i neutralne obserwują z niezwykłą uwagą rozmowy w Moskwie, bowiem one wykażą szczerą zamiary Rosji nie tylko wobec sąsiadów, ale również wobec aliantów. Dziennik apeluje do Stalina, by w imię wspólnej sprawy okazał dobrą wolę. Niedzielną "Sunday Times" stwierdza, iż rozmowy w Moskwie trzymają w napięciu całą Amerykę. Polityka Rosji budzi bowiem w USA niepokój o Europę środkowo-wschodnią i Bałkany, a rzeczy te obchodzą nawet koła izolacjonistów. Rozmowy moskiewskie mają na celu zapobieżenie starcia się interesów brytyjskich i rosyjskich w Polsce i na Bałkanach. "Christians Times Monitor" pisze - Rozmowy w Moskwie są ostatnią próbą uzgodnienia sprzecznych interesów brytyjskich i rosyjskich. Opinia angielska spodziewała się, że Rosja wywrze wpływ na PKWN w kierunku osiągnięcia porozumienia. Ze stanowiska PKWN, zajmowanego dotychczas, odnosi się wrażenie, że Polakom z Lublina więcej się rozchodzi o walkę ze stronnikami rządu polskiego w Londynie, niż o zbudowanie Polski niepodległej i demokratycznej.

#### WALKI NA FRONTACH.

ZACHOD. - Amerykanie rozpoczęli nowy atak na Akwizgran, wspomagany przez ofensywę lotniczą. Wśród ciężkich walk piechoty i czołgi posuwają się w głąb miasta. Według "Atlantic Wall" 2/3 Akwizgranu znajduje się już w rękach aliantów. Amerykanie oddzielili Akwizgran od północy, a próby kontrataków niem. pod Bodenberga zostały złamane. 600 osób cywilnych z Akwizgranu przeszło do linii aliantów z białymi chusteczkami w rękach. Żołnierze niem. przebijają się w ubrania cywilne i przechodzą na stronę aliantów. Dotychczas w ten sposób wzięto 3.000 jeńców. Znaczne postępy robią Amerykanie również w ataku na Düren. Kanadyjczycy, którzy przeszli kanał Leopolda, połą-

czyli się z wojskami, walczącymi na południowym brzegu ujścia Skaldy. Na grobli łączącej Beveland z lądem opór Niemców jest zacięty. "Atlantic Wall" donosi, że alianci dotarli do Bergen of Zoom. Oddziały niem. spadochroniarzy zostały rzucone na Beveland dla wzmocnienia tamt. załogi. Brytyjski klin pod Nijmegen kieruje swe uderzenie na Mozę.

BAŁKANY. - Armie niem. na Bałkanach znajdują się już w końcowej fazie walk, bowiem wojska sprzymierzonych współpracujące z wojskami jugosłowiańskimi i greckimi oswabdzają kraje bałkańskie. Linia kolejowa Belgrad-Kragujewac została przecięta. Kruszewac został zajęty, Nisz otoczony, a w samym Belgradzie Rosjanie i Jugosłowianie prowadzą z Niemcami walki uliczne. W Grecji wojska bryt. weszły do Aten. Powstańcy greccy uderzają na Niemców znajdujących się w odwrocie. Załoga Korfu poddała się. Rząd bułgarski przesłał notę głównodowodzącemu rosyjskiemu na terenie Bułgarii marsz. Tołbuchinowi, w której donosi, że wykonując warunki od których sojusznicy uzależnili zawarcie rozejmu z Bułgarią, rozpoczął wycofywać wojska okupacyjne z Grecji.

FRONT ROSYJSKI. - Koło Rygi zajęli Rosjanie wiele miejscowości. Sytuacja Niemców na Węgrzech jest beznadziejna. Rosjanie zbliżają się do Budapesztu i według niepotwierdzonych wiadomości zajęli Miskolcz. "Transocean" wyraża opinię Niemiec, iż Węgry jako część europejskiej twierdzy będą bronił tak jak terytorium Rzeszy.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- Wczoraj rano Churchill, Eden i ambasador Keer konferowali z Mikołajczykiem i Romerem. Popołudniu odbył prem. Mikołajczyk drugą rozmowę z Edenem. Przewodniczący KRN Bierut wyraził nadzieję, iż dojdzie do porozumienia i kompromisu.

- Niemcy obsadzili Budapeszt, los rządu węgierskiego nieznany. W Belgradzie Rosjanie dotarli do głównego placu miasta. Wokół Niszu trwają walki. Na froncie murmańskim zajęli Rosjanie Petsamo.

- Ubiegłej nocy ciężki nalot na Wilhelmshafen i Hamburg. W sobotę i w niedzielę 6.500 samolotów operowało nad Rzeszą, 4.000 bombardowało Duisburg i Kolonię.

- Otoczeni Niemcy pod Breskens są niszczeni. Bitwa o przesmyk z Beveland rozwija się. Klin brytyjski w Nijmegen posunął się o kilometr naprzód. W Akwizgranie Amerykanie zbliżają się do centrum miasta.